

Sygn. akt II AKz 162/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

|                 |                                     |
|-----------------|-------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSA Barbara Nita-Światłowska (spr.) |
| Protokolant:    | st.sekr.sądowy Iwona Goślińska      |

przy udziale Prokuratora Prokuratury Regionalnej w Krakowie Stanisława Pieczykolana

po rozpoznaniu w sprawie

P. W.

podejrzanego z rozdział 720 ustawy 5 sekcja 9-1-A-1 Stanu Illinois

zażaleń wniesionych przez obrońców podejrzanego

na postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 6 kwietnia 2016 roku, sygn. akt II Kop 11/16

w przedmiocie prawnej dopuszczalności wydania obywatela polskiego P. W. do Stanów Zjednoczonych w celu jego osądzenia

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

postanawia

zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy.

Sygn. akt II AKz 162/16

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z 6 kwietnia 2016 r., sygn. II Kop 11/16 Sąd Okręgowy w Tarnowie na podstawie:

-) art. 603 § 1 k.p.k. w związku z art. 1, art. 9 oraz 10 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 10 lipca 1996 roku w związku z art. 1, art. 2 zdanie drugie oraz art. 3 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, sporządzonej w Warszawie dnia 9 czerwca 2006 roku, dotyczącej stosowania Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji, zgodnie z artykułem 3 ustęp 2 Porozumienia o ekstradycji między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanego w Waszyngtonie dnia 25 czerwca 2003 roku;

-) art. 55 ust. 2 i ust. 4 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku w związku z art. 2 – 8 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 10 lipca 1996 roku w związku z art. 1, art. 2 zdanie drugie oraz art. 3 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, sporządzonej w Warszawie dnia 9 czerwca 2006 roku, dotyczącej stosowania Umowy między

Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji zgodnie z artykułem 3 ustęp 2 Porozumienia o ekstradycji między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanego w Waszyngtonie dnia 25 czerwca 2003 roku w związku z art. 604 § 1 oraz art. 615 § 2 k.p.k.

postanowił „stwierdzić dopuszczalność wydania (ekstradycji) władzom Stanów Zjednoczonych Ameryki, obywatela polskiego: P. W. (W.), syna S. i B., urodzonego dnia (...) w B., poszukiwanego na podstawie nakazu aresztowania wydanego w dniu 19 marca 2014 roku przez Sąd Okręgowy Hrabstwa Cook Stanu Illinois, w celu przeprowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego w sprawie numer 14-MC-1104908-01 o przestępstwo zabójstwa pokrzywdzonego S. M. w związku z rozbojem, dokonany w C. w dniu 27 października 2010 roku z użyciem broni palnej i wraz z inną ustaloną osobą, gdzie na skutek odniesionych obrażeń ciała, stanowiących konsekwencję celowo zadanych przez sprawców urazów, pokrzywdzony w dniu 2 listopada 2010 roku – zmarł (zabójstwo pierwszego stopnia), co stanowi naruszenie Rozdziału 720 Zbioru Ustaw Stanu Illinois Ustawy 5, artykułów 9-1-A-1”.

W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia wskazano, że właściwy organ Stanów Zjednoczonych Ameryki, odwołując się do umowy między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 10 lipca 1996 roku oraz umowy między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, sporządzonej w Warszawie dnia 9 czerwca 2006 roku (określanej w nocie dyplomatycznej Ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki w Warszawie mianem: „aneksu”), dotyczącej stosowania Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji zgodnie z artykułem 3 ustęp 2 Porozumienia o ekstradycji między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanego w Waszyngtonie dnia 25 czerwca 2003 roku wystąpił o wydanie przebywającego w Polsce obywatela polskiego – P. W., celem postawienia wyżej wymienionego przed sądem, w związku z zarzutem popełnienia zabójstwa pierwszego stopnia pokrzywdzonego S. M. w związku z rozbojem, dokonany z użyciem broni palnej i wraz z inną ustaloną osobą.

Na powyższe postanowienie zażalenia wnieśli trzej obrońcy podejrzanego.

Pierwszym, spośród wniesionych w tej sprawie, zażaleń postanowienie Sądu I instancji zostało zaskarżone w całości na korzyść ściganego. Zaskarżonemu postanowieniu obrońca zarzucił:

1) naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na „wynik sprawy, a mianowicie art. 604 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez nie wywiązanie się z obowiązku ciążącego na sądzie pierwszej instancji wykluczenia przeszkód ekstradycyjnych zawartych we wskazanym przepisie w sytuacji, gdy przesłane przez Państwo wzywające dokumenty nie dają wystarczających podstaw do stwierdzenia dopuszczalności wydania obywatela polskiego P. W.”;

2) naruszenie przepisu prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 9 ust. 3 pkt c umowy z USA o ekstradycji „polegający na deficycie wskazanych w tym materiałów przez ich niedołączenie do wniosku o wydanie, co winno skutkować brakiem możliwości procedowania w sprawie przez sąd pierwszej instancji z uwagi na niekompletność wniosku Państwa wzywającego”.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W kolejnym zażaleniu, postanowienie Sądu I instancji zostało zaskarżone w całości na korzyść ściganego. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucono:

1) obrazę przepisów prawa procesowego, mającą istotny wpływ na wynik postępowania, a konkretnie:

a) art. 170 § 1 k.p.k. „polegający na oddaleniu szeregu wniosków dowodowych składanych przez obrońców, obejmujących w szczególności wniosków o uzupełnienie przesłanych przez stronę amerykańską materiałów, a zwłaszcza protokołu przesłuchania współoskarżonego oraz pokrzywdzonego, a także protokołów okazania, o co obrona wносиła, tym bardziej mając na uwadze okoliczność, że strona amerykańska zaznaczyła w składanym wniosku o

ekstradycję wole i gotowość uzupełnienia materiału dowodowego, gdy tylko strona polska, tj. Sąd Okręgowy w Tarnowie zwróci się z takim wnioskiem”;

b) art. 202 § 2 k.p.k. przez „nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów, pomimo tego, że w świetle okoliczności faktycznych sprawy istnieją uzasadnione wątpliwości, co do poczytalności ściganego, które mogą prowadzić do ustalenia, że w stosunku do P. W. zachodzą przesłanki określone w art. 31 k.p.k. wyłączające ściganie, co może wskazywać na okoliczność, że ścigany nie popełnił przestępstwa będącego podstawą wniosku ekstradycyjnego, co w dalszej konsekwencji, po zbadaniu ściganego oraz wydaniu przez biegłych stosownej opinii, może wskazywać na naruszenie art. 604 § 1 pkt 2 k.p.k., wobec zaistnienia przesłanek wyłączających ściganie”;

c) art. 604 § 1 pkt 1 k.p.k. przez uznanie, że z uwagi na umowę, jaka łączy Polskę i Stany Zjednoczone w zakresie ekstradycji, „spełnione zostały w pełni wszelkie przesłanki do uznania, że w stosunku do obywatela polskiego P. W. istnieją uzasadnione podstawy do wydania decyzji o dopuszczalności jego wydania organom ścigania USA, zgodnie ze złożonym wnioskiem, podczas gdy niezależnie od treści zawartych umów z innym krajem zadaniem państwa polskiego jest stanie na straży praw i wolności swoich obywateli, nawet tych podejrzanych o popełnienie czynu zabronionego”;

d) art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k. polegającą na:

- „błędym przyjęciu, że w świetle okoliczności faktycznych brak jest uzasadnionej obawy tego, że w przypadku wydania ściganego organom Stanów Zjednoczonych Ameryki może dojść do naruszenia jego praw i wolności, tymczasem w ostatnich latach było kilka głośnych spraw i afer dotyczących stosowania przez stronę amerykańską wobec więźniów tortur i niehumanitarnego traktowania, w sprawach takich zapadły wyroki wydawane przez ETPC, co wskazuje na to, że jednak istnieje uzasadniona obawa, że w stosunku do ściganego w przypadku jego wydania może dojść do naruszenia jego praw i wolności”;

- całkowitym pominięciu okoliczności, że ścigany, który na terytorium Polski korzysta z pomocy trzech obrońców, w USA takiej możliwości nie będzie miał, zostanie mu przydzielony obrońca z urzędu, który zapewne nie będzie władał językiem polskim, co będzie wiązało się z koniecznością korzystania z pomocy biegłego tłumacza, który będzie pośrednikiem pomiędzy osobą P. W., a jego obrońcą, co w sposób rażący będzie godziło w przysługujące w prawie polskim prawo do obrony oraz tajemnicę obrony, nie bez znaczenia jest również to, że adwokaci działający z urzędu w systemie amerykańskim de facto są pracownikami sądu, co może negatywnie rzutować na ich bezstronność”;

e) art. 604 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji 2006 przez „jego nieuzasadnione pominięcie i nieskorzystanie z prawa odmowy wydania, pomimo zaistnienia w sprawie szeregu okoliczności uzasadniających udzielenie odpowiedzi odmownej w stosunku do ściganego będącego obywatelem polskim, mającym swoje stałe miejsce zamieszkania na terenie Polski”;

- P. W. „obecnie ma w Polsce stałe miejsce zamieszkania, od kilku lat na terytorium Polski jest całkowicie skoncentrowane jego życie osobiste, rodzinne i zawodowe, P. W. ożenił się, posiada dwójkę małych dzieci, jest bardzo blisko zżyty ze swoją rodziną, wydanie go wiązałoby się ze znacznym zerwaniem więzi i bardzo negatywnie odbiłoby się na jego bliskich, gdyż rodzina P. W. nie dysponuje środkami pozwalającymi na wizytę w USA, tymczasem postępowanie w sprawie toczy się już od 2010 r. i tak naprawdę nie jest znany termin jego ukończenia, nie ma również pewności co do finału dalszej procedury związanej z powrotem ściganego do kraju po jego ukończeniu”;

- „P. W. został deportowany z terytorium USA na w latach 2012/2013, procedura związana z jego wydalaniem była długotrwała i wiązała się z koniecznością podjęcia szeregu czynności, w tym wielokrotnie pobierano od niego odciski palców i sprawdzano czy nie jest on osobą ściganą przez odpowiednie organy lub czy przeciwko niemu toczy się jakiegokolwiek postępowanie, nic takiego nie zostało ujawnione, mimo, że z przedstawionych przez stronę amerykańską informacji wynika, że już na wstępnym etapie postępowania przygotowawczego jego dane personalne miały zostać wymienione przez świadków przestępstwa”;

f) art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka „ze zmianami wprowadzonymi przez Protokół 11, który wszedł w życie 01.11.1998 r., a to prawa do rzetelnego procesu sądowego, co w świetle wszystkich wyżej wymienionych zarzutów może wskazywać na to, że istnieją uzasadnione wątpliwości, co do rzetelności postępowania prowadzonego przez organy zwracające się z wnioskiem o wydanie P. W.”.

Wskazując na powyższe uchybienia obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez odmowę wydania ściganego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W ostatnim spośród zażaleń wniesionych w niniejszej sprawie obrońca oskarżonego P. W. zaskarżył postanowienie Sadu Okręgowego w całości na korzyść ściganego. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

1) naruszenie art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k. i art. 3 EKPC polegające na nieuwzględnieniu, że:

a) „ekstradycja do Stanów Zjednoczonych Ameryki w Stanie Illinois spowoduje, iż P. W. może realnie zostać skazany na bezwzględną karę dożywotniego więzienia bez możliwości przedterminowego zwolnienia, a to w świetle EKPC jest niedopuszczalne”;

b) występuje realne ryzyko, że „w razie umieszczenia P. W. w więzieniu stanowym Illinois może realnie zostać poddany poniżającemu traktowaniu, co wynika m.in. z raportów sporządzonych przez Amnesty International oraz American Civil Liberties Union of Illinois”.

2) naruszenie art. 604 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 615 § 2 k.p.k. przez przyjęcie, że wystarczającą gwarancją niedyskryminacji oraz poszanowania praw i wolności osobistych P. W. stanowi fakt posiadania przez państwo wzywające – Stany Zjednoczone Ameryki – statusu „sygnatariusza Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r. (dalej: Deklaracja), w chwili, gdy Deklaracja jest dokumentem prawnie nie wiążącym i nie istnieje obowiązek państwa do jej stosowania. Deklaracja to dokument nie posiadający mocy wiążącej traktatu międzynarodowego”;

3) naruszenie art. 9 ust. 2 lit. E umowy z USA o ekstradycji przez wydanie zaskarżonego orzeczenia w oparciu o niekompletny wniosek Stanów Zjednoczonych Ameryki o wydanie, do którego nie dołączono informacji o przepisach dotyczących warunkowego przedterminowego zwolnienia z wykonania kary w odniesieniu do przestępstwa, w związku z którym wniesiono o wydanie. „Na Sądzie I instancji spoczywał obowiązek zobowiązania strony amerykańskiej do niezwłocznego uzupełnienia braku formalnego w tym zakresie, gdyż ma to znaczenie ze względu na zawartą w art. 4 umowy o ekstradycji przesłankę <właściwości> wydania”;

4) naruszenie art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji w zw. z art. 55 ust. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 55 ust. 5 Konstytucji przez ich „błędny wykładnię skutkującą przyjęciem, iż w art. 4 ust. 1 umowy o ekstradycji przesłanka negatywna w postaci obywatelstwa państwa wykonującego, posiada charakter względny, co decyduje o tym, iż zagadnienie obywatelstwa ostatecznie pozostaje poza zakresem kompetencji Sądu Okręgowego decydującego o wydaniu, gdyż pozostawiona została Ministrowi Sprawiedliwości – Prokuratorowi Generalnemu. Jak wynika z art. 55 ust. 5 Konstytucji RP to sądy orzekają o prawnej dopuszczalności wydania rozpatrując przy tym przesłankę obywatelstwa, która ma również fundamentalne znaczenie z punktu widzenia wartościowania, czy wydanie będzie <właściwe i możliwe>”;

5) naruszenie art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji, interpretowanego łącznie z art. 55 ust. 1 i 2 Konstytucji RP i art., 31 ust. 3 Konstytucji przez „brak przyjęcia, iż w ramach współpracy wynikającej z umowy o ekstradycji regułą jest niewydawanie obywateli polskich na wniosek państwa obcego, od której wyjątki podlegać powinny ocenie również z perspektywy konstytucyjnie uwarunkowanej zasady proporcjonalności, a co za tym idzie, że niezależnie od stwierdzenia prawnej <możliwości> wydania, na sądzie orzekającym spoczywa obowiązek ustalenia, czy orzeczenie o dopuszczalności ekstradycji obywatela polskiego w kontekście ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, w tym czynu stanowiącego podstawę wydania, sytuacji ekstradowanego, jak i zasad związanych z ewentualnym prowadzeniem postępowania i wykonaniem orzeczonej za granicą kary pozbawienia wolności, spełniało będzie

konstytucyjny test proporcjonalności w ustanawianiu ograniczeń w ramach konstytucyjnych wolności i praw, nie powodując dla ekstradowanego dolegliwości ponad niezbędną konieczność”.

Podnosząc powyższe, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez stwierdzenie niedopuszczalności wydania stronie amerykańskiej P. W., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenia obrońców nie doprowadziły ani do zmiany zaskarżonego postanowienia przez orzeczenie reformatoryjne o uchyleniu zaskarżonego postanowienia i stwierdzeniu prawnej niedopuszczalności wydania P. W., ani do orzeczenia kasatoryjnego o uchyleniu zaskarżonego postanowienia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, chociaż z niektórymi spośród argumentów w podniesionych w zażaleniach nie sposób się było nie zgodzić.

Szczegółowe rozważania dotyczące zarzutów podniesionych we wniesionych w niniejszej sprawie zażaleniach należało poprzedzić rozważeniem kilku kwestii o charakterze ogólnym.

Na wstępie podkreślić należy, że ustalenia dotyczące podstawy prawnej orzekania o prawnej dopuszczalności ekstradycji obywatela polskiego do Stanów Zjednoczonych Ameryki wymagają uwzględnienia trzech płaszczyzn normatywnych: gwarancji rangi konstytucyjnej (zwłaszcza tych, która wynikają z art. 55 Konstytucji RP), uregulowań wynikających z wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych, a w szczególności dwustronnej umowy między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 10 lipca 1996 r. (Dz. U. z 1999 r. Nr 93, poz. 1066 oraz z 2002 r. Nr 100, poz. 921; dalej: umowa z USA o ekstradycji) stanowiącej załącznik do umowy z dnia 9 czerwca 2006 r. między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki dotyczącej stosowania umowy między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji z dnia 10 lipca 1996 r., zgodnie z art. 3 ust. 2 porozumienia o ekstradycji między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanego w Waszyngtonie dnia 25 czerwca 2003 r. (Dz. U. z 2010 r. Nr 77, poz. 501; dalej: umowa z USA o ekstradycji z 2006 r.) oraz przepisów rangi ustawowej zawartych w rozdziale 65 k.p.k. – „Wydanie oraz przewóz osób ściganych albo skazanych lub wydanie przedmiotów na wniosek państw obcych”, dotyczących ekstradycji biernej.

W petitum zaskarżonego postanowienia Sąd I instancji jako podstawę prawną orzeczenia o prawnej dopuszczalności ekstradycji obywatela polskiego P. W. do Stanów Zjednoczonych Ameryki wskazał art. 603 § 1 k.p.k. w związku z art. 1, art. 9 oraz 10 umowy z USA o ekstradycji w związku z art. 1, art. 2 zdanie drugie oraz art. 3 umowy z USA o ekstradycji z 2006 roku oraz art. 55 ust. 2 i ust. 4 Konstytucji RP w związku z art. 2 – 8 umowy z USA o ekstradycji z 1996 roku w związku z art. 1, art. 2 zdanie drugie oraz art. 3 umowy z USA o ekstradycji z 2006 roku w związku z art. 604 § 1 oraz art. 615 § 2 k.p.k.

Zarówno z petitum, jak i z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika, że stwierdzając dopuszczalność wydania stronie amerykańskiej obywatela polskiego P. W. w celu przeprowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego w sprawie o przestępstwo zabójstwa pierwszego stopnia pokrzywdzonego S. M. w związku z rozbojem dokonany w Chicago wraz z inną osobą, ustaliwszy stan faktyczny sprawy, w kontekście której został złożony wniosek ekstradycyjny, Sąd I instancji rozważył kwestię prawnej dopuszczalności ekstradycji zarówno przez pryzmat przesłanek warunkujących dopuszczalność ekstradycji wskazanych w umowie z USA o ekstradycji, jak i w art. 604 § 1 k.p.k.

Takie ujęcie podstawy badania przesłanek prawnej dopuszczalności wydania jest w niniejszej sprawie prawidłowe; podstawę prawną orzekania przez sąd w przedmiocie prawnej dopuszczalności ekstradycji obywatela polskiego do Stanów Zjednoczonych Ameryki stanowi bowiem art. 604 § 1 k.p.k. w zw. z art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji.

Przedstawiona powyżej teza, zgodnie z którą w sprawie rozstrzygniętej powołanym na wstępie postanowieniem Sądu Okręgowego – tak, jak to przyjęto w zaskarżonym postanowieniu – należało orzekać na podstawie art. 604

§ 1 k.p.k. w zw. z art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji, może budzić sprzeciw. Zgodnie bowiem z art. 615 § 2 k.p.k., przepisów działu XIII Kodeksu postępowania karnego – „Postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych”, w tym m.in. przepisów zwartych w tym dziale rozdziału 65 – „Wydanie oraz przewóz osób ściganych albo skazanych lub wydanie przedmiotów na wniosek państw obcych”, nie stosuje się, jeżeli umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną, albo akt prawny regulujący działanie międzynarodowego trybunału karnego stanowi inaczej.

Konkluzja, iżby uregulowanie wynikające art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji wypierało przesłanki odmowy wydania, które na płaszczyźnie ustawowej określa art. 604 § 1 k.p.k. byłaby jednak błędna.

Z art. 4 ust.1 umowy z USA o ekstradycji jednoznacznie wynika, że w odniesieniu do osób będących obywatelami państwa, do którego został skierowany wniosek o wydanie, Rzeczpospolita Polska oraz Stany Zjednoczone Ameryki akceptują ewentualne istnienie w wewnętrznych systemach prawnych tych państw-stron umowy z USA o ekstradycji uregulowań przewidujących szczególną ochronę własnych obywateli przed ekstradycją. Państwa-strony umowy z USA o ekstradycji zobowiązują się do wydania własnego obywatela w takiej tylko sytuacji, gdy według wewnętrznych przepisów państwa, do którego został skierowany wniosek ekstradycyjny jest to „właściwe i możliwe”.

Ze względu na treść art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji ustalenia dotyczące podstawy prawnej orzekania o prawnej dopuszczalności ekstradycji obywatela polskiego do Stanów Zjednoczonych Ameryki wymagają zatem uwzględnienia wskazanych powyżej trzech płaszczyzn normatywnych, tj.: gwarancji rangi konstytucyjnej (zwłaszcza tych, która wynikają z art. 55 Konstytucji RP z uwzględnieniem jego ewolucji), uregulowań wynikających z wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych, a w szczególności dwustronnej umowy z USA o ekstradycji oraz przepisów rangi ustawowej zawartych we wskazanym powyżej rozdziale 65 k.p.k. – „Wydanie oraz przewóz osób ściganych albo skazanych lub wydanie przedmiotów na wniosek państw obcych”, dotyczących ekstradycji biernej.

Podkreślić tu należy specyfikę ujęcia art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji; porozumienie zawarte pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a USA, objęte umową z USA o ekstradycji, nie obliguje do wydania własnych obywateli, zakłada dopuszczalność ekstradycji osób mających obywatelstwo państwa wezwanego, o ile dopuszczają to przepisy prawa wewnętrznego państwa, do którego skierowano wniosek o wydanie.

Odnotowania wymaga tu, że w zaskarżonym postanowieniu Sądu Okręgowego dostrzeżono problem wielopłaszczyznowości gwarancji chroniących obywateli polskich przed ekstradycją.

Mając na uwadze powyższe, jak również argumenty natury konstytucyjnej przywołane w uzasadnieniach wniesionych w niniejszej sprawie zażaleń, należy tu, w ślad za uzasadnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 21 września 2011 r., sygn. SK 6/10 (OTK ZU Nr 7/A/2011, poz. 73) przypomnieć, że umowa z USA o ekstradycji została sporządzona w Waszyngtonie 10 lipca 1996 r., a wiec w momencie obowiązywania ustawy konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 84, poz. 426, ze zm.; dalej: Mała Konstytucja) i utrzymanych w mocy przepisów Konstytucji z 1952 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36, ze zm.). W uzasadnieniu powołanego powyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego podkreślono, że u mowa ta, zgodnie z obowiązującym wówczas art. 33 Małej Konstytucji, została ratyfikowana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 20 stycznia 1997 r., weszła w życie 18 września 1999 r. (por. oświadczenie rządu z dnia 31 sierpnia 1999 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 10 lipca 1996 r.; Dz. U. Nr 93, poz. 1067), a jej ogłoszenie w Dzienniku Ustaw Nr 93, poz. 1066 nastąpiło 20 listopada 1999 r. Przypomniano nadto, że w konsekwencji zawarcia 25 czerwca 2003 r. w Waszyngtonie porozumienia między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji (Dz. Urz. UE L 181 z 19.07.2003, s. 27-33; polskie wydanie specjalne: rozdział 19, tom 06, P. 161-167; sprostowanie do Umowy o ekstradycji między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, Dz. Urz. UE L 193 z 22.07.2008, s. 20-26; dalej: porozumienie między UE a USA o ekstradycji), Rzeczpospolita Polska zawarła 9 czerwca 2006 r. umowę ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki dotyczącą stosowania umowy między Rzeczpospolitą

Polska a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji, sporządzonej dnia 10 lipca 1996 r., zgodnie z artykułem 3 ust. 2 Porozumienia o ekstradycji między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanego w Waszyngtonie dnia 25 czerwca 2003 r. (chodzi tu o umowę z USA o ekstradycji z 2006 r.), Sejm uchwalił 26 października 2006 r. ustawę wyrażającą zgodę na ratyfikację umowy z USA z 9 czerwca 2006 r. (Dz. U. Nr 235, poz. 1697), która została ratyfikowana przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 4 czerwca 2007 r., a ogłoszona 10 maja 2010 r. (Dz. U. Nr 77, poz. 501). Umowa z USA o ekstradycji z 9 czerwca 2006 r. weszła w życie 1 lutego 2010 r. (zob. oświadczenie rządu z dnia 12 stycznia 2010 r. w sprawie mocy obowiązujecej Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki dotyczącej stosowania Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji, sporządzonej dnia 10 lipca 1996 r., zgodnie z artykułem 3 ust. 2 Porozumienia o ekstradycji między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanego w Waszyngtonie dnia 25 czerwca 2003 r., sporządzonej w Warszawie dnia 9 czerwca 2006 r., Dz. U. Nr 77, poz. 502); umowa ta nie uchyliła umowy z USA o ekstradycji, a jedynie zmieniła niektóre z jej postanowień (por. powoływany powyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 21 września 2011 r., sygn. SK 6/10).

Z perspektywy czynionych tu rozważań najistotniejsze jest to, że przywołany na wstępie art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji obowiązuje nadal; przepis ten zawarty jest w umowie z USA o ekstradycji, stanowiącej aktualnie załącznik do umowy z USA o ekstradycji z 2006 r. zawartej już pod rządami aktualnie obowiązującej Konstytucji RP.

Jak już wskazano powyżej, gwarancje chroniące obywateli polskich przed ekstradycją zawarte są na trzech płaszczyznach normatywnych.

Ze względu na treść art. 8 ust. 1 Konstytucji RP („Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej”) oczywiste jest, że gwarancje konstytucyjne wyprzedzają tu uregulowania wynikające z umowy międzynarodowej.

Z kolei przepisy zawarte w rozdziale 65 k.p.k., ze względu na art. 91 ust. 2 Konstytucji RP oraz art. 615 § 2 k.p.k., mają co do zasady charakter subsydiarny wobec uregulowań wynikających z wiążących Polskę umów międzynarodowych.

Odnosząc się z uwzględnieniem powyższego do zarzutów podniesionych w zażaleniach wniesionych w niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny stwierdza, co następuje.

W art. 55 ust. 1 Konstytucji ustrojodawca jako zasadę wyraził zakaz ekstradycji obywatela polskiego, ale też, odsyłając do art. 55 ust. 2 Konstytucji, dopuścił od niej wyjątki. W konsekwencji art. 55 ust. 1 Konstytucji nie może być właściwie interpretowany, jeżeli pominięte przepisy, do których odsyła; z art. 55 ust. 1 i 2 Konstytucji wynika, że ekstradycja obywatela polskiego może być dokonana na wniosek innego państwa lub sądowego organu międzynarodowego, jeżeli spełnione zostaną łącznie następujące warunki: 1) możliwość taka wynika z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej lub ustawy wykonującej akt prawa stanowionego przez organizację międzynarodową, której Rzeczpospolita Polska jest członkiem; 2) czyn objęty wnioskiem o ekstradycję został popełniony poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej; 3) czyn objęty wnioskiem o ekstradycję stanowił przestępstwo według prawa Rzeczypospolitej Polskiej lub stanowiłby przestępstwo według prawa Rzeczypospolitej Polskiej w razie popełnienia na jej terytorium, zarówno w czasie jego popełnienia, jak i w chwili złożenia wniosku.

Skoro zgodnie z art. 55 ust. 1 Konstytucji, polscy obywatele są chronieni przed ekstradycją, a odstępstwa od tej zasady są wprawdzie dopuszczalne, jednak wyłącznie w sytuacjach wskazanych m. in. w relewantnym tu art. 55 ust. 2 Konstytucji, to ochrona wynikająca z art. 55 ust. 1 Konstytucji podlega limitacji. Przy wytyczaniu jej granic ustawodawca wprowadził ograniczenia zawarte w samym art. 55 ust. 2 Konstytucji oraz wynikające z innych przepisów Konstytucji, w tym zwłaszcza z jej art. 2 oraz z art. 31 ust. 3. W świetle art. 55 ust. 1 i 2 Konstytucji wyjątek od gwarantowanej obywatelom polskim, jako zasada, ochrony przed ekstradycją wynikający z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej lub ustawy wykonującej akt prawa stanowionego przez organizację międzynarodową, której Rzeczpospolita Polska jest członkiem, musi być ujęty w taki sposób, aby ograniczenie prawa obywatela do wolności przed wydaniem mieściło się w granicach wyznaczonych przez art. 55 ust. 2 Konstytucji, a nadto również przez art. 55 ust. 4 Konstytucji. Z tego ostatniego przepisu wynika, że ekstradycja

(niezależnie od tego, czy obywatela własnego, czy obywatela obcego albo bezpaństwowca) jest zakazana, jeżeli dotyczy osoby podejrzanej o popełnienie bez użycia przemocy przestępstwa z przyczyn politycznych lub jej dokonanie będzie naruszać wolności i prawa człowieka i obywatela. W demokratycznym państwie prawnym odstępstwa od gwarantowanej przez art. 55 ust. 1 Konstytucji ochrony własnych obywateli przed ekstradycją muszą spełniać wymogi płynące z zasad: proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) oraz okresowości (art. 2 Konstytucji). W przepisach, o których mowa jest w art. 55 ust. 2 Konstytucji, konieczne jest zatem sprecyzowanie przesłanek warunkujących dopuszczalność wydania obywatela polskiego, skoro w świetle Konstytucji niewydawanie własnych obywateli jest regułą, od której dopuszczalne wyjątki podlegają ocenie z perspektywy konstytucyjnej zasady proporcjonalności oraz innych zasad konstytucyjnych.

W odniesieniu do gwarancji obowiązujących na płaszczyźnie konwencyjnej podkreślenia wymaga, że pomieszczona powyżej uwaga, iż przepisy zawarte w rozdziale 65 k.p.k., ze względu na treść art. 91 ust. 2 Konstytucji RP oraz art. 615 § 2 k.p.k., mają charakter, co do zasady, subsydiarny wobec uregulowań wynikających z wiążących Polskę umów międzynarodowych nie oznacza, że przepisy kodeksowe znajdują zastosowanie tylko wtedy, gdy w odniesieniu do danej kwestii nie ma w ogóle uregulowania prawnomiędzynarodowego; aktualizują się także wówczas, gdy wiążąca Rzeczpospolitą Polską umowa międzynarodowa nie zawiera szczegółowej regulacji dotyczącej konkretnego zagadnienia. W takim wypadku przepisy kodeksowe mają znaczenie uzupełniające. Niedopuszczalne byłoby jednak przyjmowanie, że w odniesieniu do kwestii, których nie reguluje wiążąca Rzeczpospolitą Polską umowa międzynarodowa, automatycznie niejako, stosują się przepisy rozdziału 65 k.p.k. Nie każde bowiem pominięcie w umowie międzynarodowej uprawnia państwo, będące jej stroną, do stosowania norm prawa wewnętrznego w kwestii nieuregulowanej. W takim wypadku dopuszczalność stosowania przepisów prawa wewnętrznego zależy od dodatkowego warunku – stwierdzenia, że dana materia nie została celowo pominięta w umowie międzynarodowej na zasadzie „unormowania negatywnego” (por. także uchwałę Sądu Najwyższego z 24 września 1997 r., sygn. I KZP 14/97, OSNKW nr 11-12/1997, poz. 94 oraz powołany już powyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 21 września 2011 r., sygn. SK 6/10, OTK ZU nr 7/A/2011, poz. 7).

Ze względu na uregulowania zawarte w wiążącej Polskę umowie międzynarodowej może zatem dojść do wyłączenia przepisów Kodeksu postępowania karnego w całości albo w pewnym tylko zakresie (zob. także postanowienie Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2009 r., sygn. IV KK 461/08, OSNwSK 2009, poz. 1264).

W sprawie rozstrzygniętej zaskarżonym postanowieniem Sądu Okręgowego, dotyczącym kwestii prawnej dopuszczalności ekstradycji obywatela polskiego do Stanów Zjednoczonych, istnieje przestrzeń, w której, uzupełniająco wobec przeszkód wymienionych w umowie z USA o ekstradycji, aktualizują się przeszkody ekstradycyjne z Kodeksu postępowania karnego.

Należy tu raz jeszcze przywołać wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 21 września 2011 r., sygn. SK 6/10, w którym stwierdzono, że art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji jest zgodny z art. 55 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 Konstytucji RP oraz nie jest niezgodny z art. 78 Konstytucji. Pomimo, że sama sentencja powołanego powyżej wyroku jest ujęta kategorięcznie w tym sensie, że Trybunał Konstytucyjny nie wskazał w niej takiego rozumienia art. 4 ust.1 umowy z USA, którego przyjęcie warunkuje konstytucyjność tego przepisu (nie jest to zatem tzw. wyrok interpretacyjny), to jednak z uzasadnienia tego judykatu wyraźnie wynika kierunek prokonstytucyjnej interpretacji przepisu poddanego kontroli.

Przypomnienia raz jeszcze wymaga, że art. 4 ust. 1 umowy o ekstradycji z USA jest przepisem odnoszący się wprost do kwestii dopuszczalności ekstradycji obywatela polskiego. Wskazany przepis stanowi: „Zadane z Umawiających się Państw nie jest zobowiązane do wydawania własnych obywateli, jednakże organ wykonawczy w Państwie wezwanym będzie mógł dokonać wydania takich osób, jeżeli według jego uznania będzie to właściwe i możliwe”. Z art. 1 umowy z USA o ekstradycji wynika, że umowa ta, a zatem także przywołany powyżej przepis, odnosi się zarówno do ekstradycji w celu osądzenia, jak i w celu wykonania kary, tak czynnej, jak i biernej.



W uzasadnieniu powołanego powyżej wyroku wydanego w sprawie o sygn. SK 6/10 Trybunał Konstytucyjny dokonał wykładni art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji w zgodzie z konstytucyjnymi gwarancjami chroniącymi własnych obywateli przed wydaniem. Stwierdzono tam w szczególności, co następuje: „Art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji jest przykładem klauzuli opcjonalnej, która statuuje możliwość uchylenia się od wydania własnego obywatela. Postanowienie to należy jednak interpretować z uwzględnieniem art. 1 umowy z USA o ekstradycji, z którego wynika obowiązek wydawania wszystkich osób ściganych w postępowaniu karnym lub uznanych winnymi przestępstw stanowiących podstawę wydania bez względu na obywatelstwo”. W tym kontekście w uzasadnieniu powołanego powyżej judykatu Trybunału podkreślono, że z umowy z USA o ekstradycji wynika możliwość ekstradycji obywatela polskiego, a tym samym spełniony jest warunek wyrażony w art. 55 ust. 1 i 2 Konstytucji, że ekstradycja obywatela polskiego może być dokonana, „(...) jeżeli taka wynika z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej (...)”. W dalszym fragmencie uzasadnienia przywołanego powyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego wskazano, że z art. 55 ust. 1 Konstytucji wynika, iż ustrojodawca nie wymaga, by ratyfikowana umowa międzynarodowa nakazywała ekstradycję obywatela polskiego; z perspektywy tego wymogu wystarczające jest takie uregulowanie, które dopuszcza możliwość ekstradycji własnego obywatela.

Zgodnie z art. 604 § 1 pkt 1 k.p.k., wydanie jest niedopuszczalne, jeżeli osoba, której dotyczy wniosek ekstradycyjny jest obywatelem polskim albo korzysta w Rzeczypospolitej Polskiej z prawa azylu. Ta przesłanka w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi jest wyparta przez nadrzędne wobec ustawy (vide art. 91 ust. 2 Konstytucji oraz art. 615 § 2 k.p.k.) uregulowanie pomieszczone w art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji, która nie obliuguje wprawdzie do wydawania własnych obywateli, dopuszcza jednak taką możliwość, jeżeli jest to „właściwe i możliwe”.

Taki kierunek wykładni prokonstytucyjnej, wskazany w powołanym powyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 21 września 2011 r., sygn. SK 6/10, przyjęty został także w postanowieniu Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2013 r., sygn. IV KK 39/13 (Biul. PK nr 5/2013, s. 22–29), w którym - w nawiązaniu do art. 55 ust. 5 Konstytucji - stwierdzono, że w art. 4 ust. 1 umowy ekstradycyjnej z USA sformułowanie dotyczące „możliwości” wydania własnych obywateli stanowi także obszar kompetencji sądów i ogranicza się do badania prawnej możliwości wydania w oparciu o katalog bezwzględnych przeszkód ekstradycyjnych określonych w umowie lub w art. 604 § 1 k.p.k. Wskazano tam nadto, że „[o]kreślona w art. 4 ust. 1 umowy przeszkoda ekstradycyjna w postaci obywatelstwa polskiego ma przy tym charakter względny (stanowi klauzulę opcjonalną), a zatem stwierdzenie obywatelstwa polskiego nie może stanowić podstawy wydania przez sąd orzeczenia o niedopuszczalności wydania” (tak też Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniach z 18 kwietnia 2016 r., sygn. II AKz 69/16, <http://orzeczenia.krakow.sa.gov.pl> oraz z 13 października 2016 r., sygn. II AKz 357/16, <http://orzeczenia.krakow.sa.gov.pl>).

Relevantne w postępowaniu toczącym się w kwestii prawnej dopuszczalności wydania obywatela polskiego do Stanów Zjednoczonych są natomiast dalsze bezwzględne przeszkody ekstradycyjne z art. 604 § 1 k.p.k., tj. te przesłanki, które we wskazanym przepisie ustawodawca ujął w punktach 2-8 k.p.k.

Przedstawiona powyżej wykładnia prokonstytucyjna koresponduje z omówionym na wstępie założeniem, akceptowanym zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że subsydiarne, co do zasady, przepisy kodeksowe znajdują zastosowanie nie tylko wtedy, gdy w odniesieniu do danej kwestii nie ma w ogóle uregulowania prawnomiędzynarodowego, lecz aktualizują się uzupełniająco także wówczas, gdy wiążąca Rzeczpospolitą Polską umowa międzynarodowa nie zawiera szczegółowej regulacji dotyczącej konkretnego zagadnienia. W takim wypadku przepisy kodeksowe mają znaczenie uzupełniające.

Przedstawiona powyżej wykładnia nie koliduje jednocześnie z poczynionym na wstępie stwierdzeniem o niedopuszczalności przyjmowania w odniesieniu do kwestii, których nie reguluje wiążąca umowa międzynarodowa automatycznego stosowania przepisów rozdziału 65 k.p.k.

W wypadku umowy z USA o ekstradycji uzupełniające stosowanie uregulowań rangi ustawowej w odniesieniu do obywateli polskich dopuszcza art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji stanowiąc o tym, że żadna z umawiających się

stron nie jest zobowiązana do ekstradycji własnych obywateli, może natomiast wydać własnego obywatela wtedy, gdy według przepisów wewnętrznych państwa wezwanego jest to „właściwe i możliwe”.

Przyjęcie przedstawionej powyżej interpretacji prokonstytucyjnej jest wreszcie konieczne, jeżeli zważyć na treść art. 55 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 55 ust. 1 i 2 Konstytucji; poręczając, co do zasady, osobom mającym obywatelstwo polskie ochronę przed ekstradycją, Konstytucja RP dopuszcza możliwość stanowienia w tym zakresie odstępstw pod warunkiem zachowania wymogów wynikających z art. 55 ust. 2 Konstytucji. Odrzucenie prokonstytucyjnej interpretacji wskazanej przez Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie o sygn. SK 6/10 musiałoby prowadzić do konkluzji o niezgodności art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji z art. 55 ust. 1 w zw. z art. 55 ust. 2 Konstytucji.

Przedstawione powyżej rozważania mają doniosłe znaczenie z perspektywy, podniesionych w ostatnim spośród omówionych na wstępie zażaleń wniesionych w niniejszej sprawie, zarzutów: 1) naruszenie art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji w zw. z art. 55 ust. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 55 ust. 5 Konstytucji przez ich „błędą wykładnię skutkującą przyjęciem, iż w art. 4 ust. 1 umowy o ekstradycji przesłanka negatywna w postaci obywatelstwa państwa wykonującego, posiada charakter względny, co decyduje o tym, iż zagadnienie obywatelstwa ostatecznie pozostaje poza zakresem kompetencji Sądu Okręgowego decydującego o wydaniu, gdyż pozostawiona została Ministrowi Sprawiedliwości – Prokuratorowi Generalnemu. Jak wynika z art. 55 ust. 5 Konstytucji RP to sądy orzekają o prawnej dopuszczalności wydania rozpatrując przy tym przesłankę obywatelstwa, która ma również fundamentalne znaczenie z punktu widzenia wartościowania, czy wydanie będzie <właściwe i możliwe>” oraz 2) naruszenia art. 4 ust. 1 umowy, interpretowanego łącznie z art. 55 ust. 1 i 2 Konstytucji RP i art. 31 ust. 3 Konstytucji przez „brak przyjęcia, iż w ramach współpracy wynikającej z umowy o ekstradycji regułą jest niewydawanie obywateli polskich na wnioski państwa obcego, od której wyjątki podlegać powinny ocenie również z perspektywy konstytucyjnie uwarunkowanej zasady proporcjonalności, a co za tym idzie, że niezależnie od stwierdzenia prawnej <możliwości> wydania, na sądzie orzekającym spoczywa obowiązek ustalenia, czy orzeczenie o dopuszczalności ekstradycji obywatela polskiego w kontekście ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, w tym czynu stanowiącego podstawę wydania, sytuacji ekstradowanego, jak i zasad związanych z ewentualnym prowadzeniem postępowania i wykonaniem orzeczonej za granicą kary pozbawienia wolności, spełniało będzie konstytucyjny test proporcjonalności w ustanawianiu ograniczeń w ramach konstytucyjnych wolności i praw, nie powodując dla ekstradowanego dolegliwości ponad niezbędną konieczność”.

Skoro w poddanym powyżej szczegółowej analizie judykacie Trybunału Konstytucyjnego, który zapadł w sprawie o sygn. SK 6/10 wprost stwierdzono, że art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji jest zgodny z art. 55 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 Konstytucji RP i nie jest niezgodny z art. 78 Konstytucji, to ze względu na brzmienie art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi: „Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne”, tut. Sąd jest tym orzeczeniem związany. Związanie Sądu Apelacyjnego wskazanym powyżej judykatem aktualizuje się tu zarówno w tym zakresie, w jakim to orzeczenie odnosiło się do przedmiotu kontroli oraz wzorców kontroli konstytucyjnej tożsamych z tymi, które wskazano w niniejszej sprawie, jak i co do wzorców kontroli z art. 55 ust. 5 Konstytucji oraz z art. 31 ust. 3 Konstytucji, co do których w tamtym postępowaniu Trybunał wprost się nie wypowiedział, lecz tożsamość zarzutu stanowi i tutaj przeszkodę *res iudicata* dla ponownego postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (w tej kwestii por. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 26 czerwca 2007 r., sygn. SK 73/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 167). Implikuje to niezasadność przedstawionych powyżej zarzutów w zakresie, w jakim nawiązano w nich do gwarancji rangi konstytucyjnej.

Mając na uwadze omówiony powyżej judykat Trybunału Konstytucyjnego oraz wskazaną w nim i zastosowaną w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji prokonstytucyjną interpretację art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji, Sąd Apelacyjny stwierdził także niezasadność tego zarzutu ujętego w drugim spośród zreferowanych na wstępie zażaleń wniesionych w niniejszej sprawie, w którym obrońca P. W. wskazał na naruszenie art. 604 § 1 pkt 1 k.p.k. przez uznanie, że z uwagi na umowę, jaka łączy Polskę i Stany Zjednoczone w zakresie ekstradycji, „spełnione zostały w pełni wszelkie przesłanki do uznania, że w stosunku do obywatela polskiego P. W. istnieją uzasadnione podstawy do wydania decyzji o dopuszczalności jego wydania organom ścigania USA, zgodnie ze złożonym wnioskiem, podczas gdy niezależnie

od treści zawartych umów z innym krajem zadaniem państwa polskiego jest stanie na straży praw i wolności swoich obywateli, nawet tych podejrzanych o popełnienie czynu zabronionego”.

W rozpoznanej sprawie najistotniejszy okazał się zarzut ujęty w trzecim spośród zażaleń wniesionych w niniejszej sprawie, w którym podniesiono, że Sąd I instancji wydając zaskarżone postanowienie dopuścił się naruszenia art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k. i art. 3 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: EKPC lub konwencja) polegającego na nieuwzględnieniu, że „ekstradycja do Stanów Zjednoczonych Ameryki w Stanie Illinois spowoduje, iż P. W. może realnie zostać skazany na bezwzględną karę dożywotniego więzienia bez możliwości przedterminowego zwolnienia, a to w świetle EKPC jest niedopuszczalne”.

Odnosząc się do powyższego zarzutu tut. Sąd stwierdził, co następuje.

Zakaz wydawania osoby, także takiej, która posiada obywatelstwo państwa, do której skierowany jest wniosek ekstradycyjny, nie jest wprost gwarantowany przez EKPC.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 Protokołu dodatkowego Nr 4 do EKPC: „Nikt nie może być wydany z terytorium państwa, którego jest obywatelem, ani indywidualnie, ani w ramach wydania zbiorowego”. Z kolei art. 4 tego protokołu dodatkowego stanowi, że: „Zbiorowe wydanie cudzoziemców jest zabronione”. Do wydania dochodzi, gdy dana osoba zmuszona jest do opuszczenia terytorium państwa bez możliwości późniejszego powrotu (bliżej zob. A. Wróbel (w:) Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, tom II, L. Garlicki (red.), Warszawa 2011, s. 607–609 oraz M.A. Nowicki, Europejska Konwencja Praw Człowieka, Warszawa 1998, s. 410 i 411).

Powołane powyżej przepisy nie dotyczą wydania w drodze ekstradycji (zob. M.A. Nowicki, Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Warszawa 2013, s. 928-929).

Mimo że ani EKPC, ani uzupełniające ją protokoły dodatkowe nie dopuszczają możliwości podniesienia generalnego zarzutu ogólnego łamania praw człowieka jako przeszkody ekstradycyjnej *sui generis*, wiele naruszeń praw człowieka rzeczywiście stanowi bezwzględną i niepodważalną przeszkodę ekstradycyjną, inne natomiast mogą spowodować odmowę wydania.

Należy tu odnotować, że ochrony przed ekstradycją dotyczy także art. 19 ust. 2 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Przepis ten, stanowiąc, że nikt nie może być usunięty z terytorium państwa, wydany lub wydany w drodze ekstradycji do państwa, w którym istnieje poważne ryzyko, iż może być poddany karze śmierci, torturom lub innemu nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu, w analizowanym zakresie przewiduje standard ochronny zbliżony z tym, który wyznacza EKPC w brzmieniu nadanym przez orzecznictwo strasburskie.

Ustosunkowując się do argumentacji przedstawionej we wskazanym powyżej zażaleniu, odnoszącej się do podniesionego tam zarzutu naruszenia art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k. i art. 3 EKPC, Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu tego zażalenia, w którym wskazano, że uwzględnienie wniosku ekstradycyjnego i wydanie osoby ściganej do państwa, w którym może być wobec niej wymierzona/wykonana kara dożywotniego pozbawienia wolności, a którego system prawny nie przewiduje warunkowego przedterminowego zwolnienia, narusza gwarancję wynikającą z art. 3 EKPC.

Akceptując przedstawiony powyżej pogląd obrońcy P. W., Sąd Apelacyjny podkreśla, że na uwagę zasługuje tu nie tylko wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (dalej także jako ETPC lub trybunał strasburski) zapadły w sprawie *Trabelsi przeciwko Belgii* z 4 września 2014 r., skarga nr 140/10, na który powołano się w uzasadnieniu wskazanego powyżej zażalenia, lecz także inne judykaty strasburskie, a w szczególności wcześniejszy od powołanego powyżej wyrok ETPC wydany w sprawie *Vinter i inni przeciwko Wielkiej Brytanii* z 9 lipca 2013 r., skargi nr 66069/09 nr 66069/09, nr 130/10 i 3896/10. W powołanych powyżej wyrokach trybunał strasburski stwierdził, że kara dożywotniego pozbawienia wolności jako taka, jeżeli wymierzana jest osobie dorosłej, nie koliduje ze standardem strasburskim, może jednak naruszać art. 3 EKPC, o ile jest raz#co nieproporcjonalna

do winy i wagi czynu, przy czym stwierdzenie takiej nieproporcjonalności może być jedynie w zupełnie wyjątkowych sytuacjach, bo państwa-strony konwencji korzystają ze swobody w decydowaniu o tym, jakie kary obowiązują w ich wewnętrznych systemach prawnych za poszczególne przestępstwa, a w konsekwencji mogą też przewidzieć w swoich wewnętrznych systemach kary dożywotniego pozbawienia wolności wobec pełnoletnich oskarżonych o poważne przestępstwa. Sytuacja, w której kara dożywotniego pozbawienia wolności nie podlega w trakcie jej wykonywania weryfikacji podczas procedury, którą może zainicjować skazany, a której wszczęcie może spowodować zmianę wymierzonej kary, w tym w szczególności jej skrócenie lub warunkowe przedterminowe zwolnienie, jeżeli zostanie ustalone, że zachowanie skazanego nie uzasadnia jego dalszej izolacji, w świetle przywołanych powyżej orzeczeń strasburskich narusza natomiast gwarancje wynikającą z art. 3 EKPC.

Mają na uwadze stan faktyczny i prawny niniejszej sprawy, a w szczególności to, że we wniosku ekstradycyjnym dotyczącym P. W. wskazano, że zarzucane ściganemu przestępstwo zabójstwa pierwszego stopnia, z którym wiąże się ten wniosek, zagrożone jest karą do 60 lat pozbawienia wolności, która treściowo zbieżna jest z dożywotnim pozbawieniem wolności, podkreślenia wymaga, że w powołanych powyżej judykatach strasburskich stwierdzono, iż z perspektywy gwarancji wynikającej z art. 3 EKPC skazani na karę dożywotniego pozbawienia wolności powinni mieć prawo do uruchomienia procedury oceny potrzeby dalszego pozbawienia wolności po odbyciu nie więcej niż 25 lat kary, a nadto w późniejszym okresie – w rozsądnych odstępach czasowych. Trybunał strasburski stwierdził ponadto, że już w momencie wydania wyroku skazującego na karę dożywotniego pozbawienia wolności skazani mają prawo wiedzieć, kiedy i pod jakimi warunkami będą mogli ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Zgodnie z jednoznacznym stanowiskiem ETPC, w wypadku, gdy prawo krajowe nie przewiduje przedstawionej powyżej procedury, dochodzi do naruszenia art. 3 konwencji. W konsekwencji wydanie osoby ściganej (nawet do państwa nie związanego EKPC) bez ustalenia, czy i na jakich warunkach w wypadku skazania na karę dożywotniego pozbawienia wolności będzie możliwe ubieganie się o wcześniejsze zwolnienie, narusza art. 3 konwencji.

Podobne stanowisko w kwestii dostępu do warunkowego przedterminowego zwolnienia trybunał strasburski zajął także w wyroku z 20 maja 2014 r. w sprawie László Magyar przeciwko Republice Węgierskiej, skarga nr 73593/10. Odmienne aniżeli orzeczenia omówione powyżej, ten judykat nie zapadł w kontekście procedury ekstradycyjnej. Zawarte w nim stwierdzenie, że orzeczenie kary dożywotniego pozbawienia wolności przy braku możliwości skorzystania przez skazanego z warunkowego przedterminowego zwolnienia narusza art. 3 EKPC, zachowuje tu jednak aktualność. W tym orzeczeniu, podobnie jak w przywołanych powyżej, trybunał strasburski podkreślił, że z perspektywy wymogów wynikających z art. 3 EKPC skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności musi mieć do dyspozycji środek prawny pozwalający na ubieganie się o wcześniejsze zakończenie odbywania tej kary. Podkreślenia wymaga tu, że w sprawie zakończonej powołanym powyżej wyrokiem trybunał strasburski rozważył doniosłą także dla rozstrzygnięcia sprawy dotyczącej P. W. kwestię, czy możliwość skorzystania z prawa łaski prezydenta daje skazanemu „perspektywę możliwości zwolnienia”, wymagana dla uznania kary dożywotniego pozbawienia wolności za zgodną z art. 3 Konwencji. W tym zakresie, w kontekście stanu prawnego obowiązującego na Węgrzech, ETPC stwierdził, że procedura ulaskawieniowa nie może tu być uznana za wystarczający środek prawny, w szczególności dlatego, iż

nie gwarantuje odpowiedniego zbadania i uwzględnienia potrzeb w resocjalizacji skazanego.

Na uwagę zasługuje tu także niedawno zapadły wyrok z 4 października 2016 r. w sprawie T.P. i A.T. przeciwko Węgrom (skarga nr 37871/14), w którym ETPC ponownie stwierdził, że węgierska ustawa, która przyznaje osobie skazanej na karę dożywotniego pozbawienia wolności możliwość ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie dopiero po 40 latach, narusza zakaz nieludzkiego i poniżającego traktowania i karania. We wskazanym powyżej judykacie, tak samo, jak w orzeczeniach omówionych powyżej, trybunał strasburski stwierdził, że kara dożywotniego pozbawienia wolności narusza gwarancję wynikającą z art. 3 EKPC, jeżeli osoba skazana nie ma realnej możliwości ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie najdalej po odbyciu 25 lat kary pozbawienia wolności. W tym judykacie trybunał strasburski powtórzył stanowisko, że z perspektywy gwarancji wynikającej z art. 3 EKPC akt łaski prezydenta

nie jest wystarczający, bo ze względu na swój dyskrejonalny charakter udzielenie zwolnienia w takim wypadku nie podlega żadnym obiektywnym kryteriom, ani przesłankom zależnym od zachowania skazanego.

Gwarancje, które EKPC wiąże z ekstradycją podlegają uwzględnieniu przy interpretacji art. 55 ust. 4 Konstytucji RP (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 19 lutego 2008 r., sygn. P 48/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 4 oraz z 5 października 2010 r., sygn. SK 26/08, OTK ZU nr 8/2010, poz. 73).

Sięgnięcie przez sąd orzekający w przedmiocie prawnej dopuszczalności ekstradycji do przesłanek odmowy wywiedzionych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu z gwarancji konwencyjnych, relewantnych z perspektywy postępowania ekstradycyjnego, wobec brzmienia art. 55 ust. 4 in fine Konstytucji oraz art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k., jest więc obowiązkiem sądu orzekającego w tej kwestii.

Stwierdzić należało, że wskazanej powyżej powinności Sąd I instancji nie sprostał.

Sądowe postępowanie ekstradycyjne w niniejszej sprawie zostało zainicjowane wnioskiem, który Prokurator Okręgowy w Tarnowie w dniu 24 marca 2016 roku złożył w Sądzie Okręgowym w Tarnowie. W związku z tym - mając na uwadze treść art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. w brzmieniu obowiązującym w czasie orzekania przez tut. Sąd, nadanym temu przepisowi ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247; dalej: ustawa nowelizująca z 2013 r.), obowiązującą od 1 lipca 2015 r., zgodnie z którym „Uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 454 lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości” – Sąd Apelacyjny postanowieniem z 24 maja 2016 r. zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości (vide art. 613 k.p.k.) o wystąpienie do właściwego organu w Stanach Zjednoczonych Ameryki o informację dotyczącą uregulowań prawnych odnoszących się do możliwości uzyskania przez P. W. warunkowego przedterminowego zwolnienia albo innej możliwości opuszczenia przez niego zakładu karnego, a to wobec przedłożonej informacji, że zarzucone podejrzanemu przestępstwo, z którym wiąże się przedmiotowy wniosek ekstradycyjny, jest zagrożone karą do 60 lat pozbawienia wolności, merytorycznie tożsamą z karą dożywotniego pozbawienia wolności.

W odpowiedzi na powyższe postanowienie, w piśmie z 1 września 2016 r. Departament Sprawiedliwości USA, Dział Karny, Biuro Spraw Międzynarodowych (sygn. podwójna: VAA:KJH:TNB:MB:vd oraz DOJ No: 95-100-24187) przedłożył informację, z której wynika, że w wypadku, gdyby P. W. po uwzględnieniu złożonego wniosku ekstradycyjnego i przeprowadzeniu przeciwko niemu postępowania, został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu zabójstwa pierwszego stopnia, z którym wiąże się wniesiony wniosek ekstradycyjny, wówczas nie będzie dla niego dostępne warunkowe przedterminowe zwolnienie rozumiane jako decyzja sądowa zależna od postępów resocjalizacji skazanego, bo takiej instytucji w odniesieniu do zabójstwa pierwszego stopnia prawo karne stanu Illinois nie przewiduje. W powyższym piśmie wskazano jednocześnie, że w takim wypadku P. W. mógłby „starać się o jedną z trzech różnych form łaski: ułaskawienie, złagodzenie kary lub odroczenie wyroku”. Jak przy tym wskazano: „Zgodnie z Illinois 730 ILCS5/3-3-13 gubernatorowi stanu Illinois przysługuje prawo łaski i będzie to dotyczyć W.” (vide k. 390/tom II).

Ze względu na przywołane powyżej orzecznictwo strasburskie odnoszące się do gwarancji wynikającej z art. 3 EKPC, z przyczyn wyłuszczonej powyżej znajdującej zastosowanie w postępowaniu ekstradycyjnym, Sąd Apelacyjny powyższą informację uznał za niewystarczającą z perspektywy przeszkody ekstradycyjnej wynikającej z art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k. w zw. z art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji.

W związku z powyższym, jak również wobec treści wskazanego powyżej pisma Departamentu Sprawiedliwości USA, Dział Karny, Biuro Spraw Międzynarodowych z 1 września 2016 r., w którego końcowym fragmencie zawarto stwierdzenie: „Jeżeli władze polskie potrzebują dalszych informacji lub wyjaśnień przed podjęciem decyzji o ekstradycji, prosimy o zapewnienie możliwości dostarczenia dodatkowych informacji przed podjęciem decyzji przez Sąd” (k. 390-391/tom II), Sąd Apelacyjny postanowieniem z 28 września 2016 r. ponownie zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości (vide art. 613 k.p.k.) o wystąpienie do właściwych władz amerykańskich o pilną informację: 1) czy w wypadku ekstradycji P. W. do Stanów Zjednoczonych właściwe władze amerykańskie mogą zagwarantować,

że w wypadku wymierzenia ściganemu za przestępstwo zabójstwa pierwszego stopnia, w związku z którym został złożony wniosek ekstradycyjny, kary przekraczającej 25 lat pozbawienia wolności, podejrzany, po uprawomocnieniu się wyroku skazującego, zostanie przekazany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w celu odbycia kary, ewentualnie 2) czy właściwe władze amerykańskie mogą zagwarantować, że w wypadku ekstradycji P. W. do Stanów Zjednoczonych oskarżyciel w postępowaniu przed sądem, w razie oskarżenia o przestępstwo zabójstwa pierwszego stopnia, w związku z czynem, z którym łączy się wniosek ekstradycyjny, nie będzie się domagał wymierzenia mu kary surowszej niż 25 lat pozbawienia wolności.

Mając na uwadze przedstawiony powyżej standard wynikający z judykatów strasburskich, Sąd Apelacyjny stwierdził, że złożenie któregośkolwiek z powyższych zapewnień będzie uchylało problem niezgodności z gwarancją wynikającą z art. 604 § 1 pkt 7 w zw. z art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji.

Podkreślenia wymaga tu po pierwsze, że w powołanym powyżej wyroku z 20 maja 2014 r. w sprawie László Magyar przeciwko Republice Węgierskiej, skarga nr 73593/10 trybunał strasburski odnotował wprost, iż z art. 3 konwencji nie wynika gwarancja „perspektywy bliskiego zwolnienia z odbycia reszty kary”, a we wszystkich omówionych powyżej judykatach strasburskich wskazywano odbycie 25 lat pozbawienia wolności jako okres, po którym najpóźniej powinna nastąpić weryfikacja dalszego wykonywania kary pozbawienia wolności.

Nadto, w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z 24 lipca 2014 r. w sprawie Čalovskis przeciwko Łotwie (skarga nr 22205/13), na który w niniejszej sprawie trafnie zwrócił uwagę prokurator, w stanie faktycznym i prawnym zbieżnym z tym, w kontekście którego toczy się niniejsze postępowanie, nie stwierdzono naruszenia art. 3 EKPC w sprawie dotyczącej skarżącego, któremu w Stanach Zjednoczonych groziło wymierzenie kary do sześćdziesięciu siedmiu lat pozbawienia wolności, co do której w prawie amerykańskim nie była przewidziana możliwość warunkowego przedterminowego zwolnienia. Wskazując na to, że zgodnie z uzyskaną notą dyplomatyczną w postępowaniu ekstradycyjnym dotyczącym skarżącego właściwe władze amerykańskie zobowiązały się do uwzględnienia wniosku skazanego w sprawie odbycia kary na Łotwie w wypadku jego skazania, we wskazanym powyżej wyroku trybunał strasburski stwierdził, że nie doszło do naruszenia art. 3 konwencji.

W sprawie dotyczącej P. W. w piśmie z 30 listopada 2016 r. (sygn. VAA:KJN:TNB:MB:vd oznaczonym też sygn. 95-100-24187) Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych, Sekcja Karna, Biuro Spraw Międzynarodowych złożył jedno z zapewnień żądanych przez tut. Sąd we wskazanym powyżej postanowieniu z 28 września 2016 r., a mianowicie zapewnienie, iż Departament ten, po przedyskutowaniu tej kwestii z właściwymi organami stanu Illinois ścigającymi sprawę P. W., uzyskał informację, że właściwe władze amerykańskie nie sprzeciwiałyby się przekazaniu ściganego do wykonania w Polsce kary pozbawienia wolności powyżej 25 lat, gdyby został na taką karę skazany i wystąpił z odpowiednim wnioskiem.

Zważywszy na to, że zapewnienie złożone w powołanym powyżej piśmie powoduje, że P. W. uzyskał gwarancję zwrotnego przekazania do odbycia w Polsce kary przekraczającej 25 lat pozbawienia wolności, a w konsekwencji możliwość ubiegania się w wypadku orzeczenia takiej kary o warunkowe przedterminowe zwolnienie na warunkach przewidzianych przez prawo polskie, w świetle przywołanych powyżej standardów wynikających z orzecznictwa strasburskiego w niniejszej sprawie ustała przeszkoda ekstradycyjna trafnie wiązana przez obrońcę z gwarancją wynikającą z art. 3 EKPC.

Sąd Apelacyjny uznaje za potrzebne podkreślenie, że ze względu na wymogi wynikające z art. 3 EKPC niedopuszczalne było w niniejszej sprawie wydanie P. W. bez uzyskania zapewnienia złożonego przez właściwe władze amerykańskie w powołanym powyżej piśmie. W szczególności surogatem takiego zapewnienia nie mogłoby być stwierdzenie przez tut. Sąd prawnej dopuszczalności ekstradycji P. W. pod warunkiem jego zwrotnego przekazania do Polski w celu odbycia tu kary pozbawienia wolności przekraczającej 25 lat, o co na posiedzeniu przed tut. Sądem w dniu 28 września 2016 r. wnosił prokurator. W tym kontekście podkreślenia wymaga, że zgodnie z określoną w art. 7 Konstytucji RP zasadą legalizmu, organy władzy publicznej, w tym w szczególności sądy, działają na podstawie i w granicach prawa,

a obowiązujące przepisy nie przewidują kompetencji sądu orzekającego w przedmiocie prawnej dopuszczalności ekstradycji do czynienia zastrzeżeń kierowanych do państwa obcego.

Ze względu na wyłączone powyżej okoliczności, a w szczególności na złożone przez właściwe władze amerykańskie zapewnienie zwrotnego przekazania P. W. do odbycia w Polsce kary pozbawienia wolności przekraczającej 25 lat, Sąd Apelacyjny nie uznał, iżby rozważony powyżej zarzut zażalenia stanowił przeszkodę uznania prawnej dopuszczalności ekstradycji w niniejszej sprawie.

Przedłożenie przez stronę amerykańską w toku postępowania przed sądem odwoławczym zapewnienia złożonego we wskazanym powyżej piśmie Departamentu Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych Sekcja Karna, Biuro Spraw Międzynarodowych z 30 listopada 2016 r. zdezaktualizowało także te zarzuty przedstawione w trzecim spośród omówionych na wstępie zażeń, w których podniesiono: 1) naruszenie art. 604 § 1 pkt 5 k.p.k. w z. art. 615 § 2 k.p.k. przez przyjęcie, że wystarczającą gwarancję niedyskryminacji oraz poszanowania praw i wolności osobistych P. W. stanowi fakt posiadania przez państwo wzywające – Stany Zjednoczone Ameryki – statusu „sygnatariusza Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r. (dalej: Deklaracja), w chwili, gdy Deklaracja jest dokumentem prawnie nie wiążącym i nie istnieje obowiązek państwa do jej stosowania. Deklaracja to dokument nie posiadający mocy wiążące traktatu międzynarodowego” oraz 2) naruszenie art. 9 ust. 2 lit. E umowy z USA o ekstradycji przez wydanie zaskarżonego orzeczenia w oparciu o niekompletny wniosek Stanów Zjednoczonych Ameryki o wydanie, do którego nie dołączono informacji o przepisach dotyczących warunkowego przedterminowego zwolnienia z wykonania kary w odniesieniu do przestępstwa, w związku z którym wniesiono o wydanie. „Na Sądzie I instancji spoczywał obowiązek zobowiązania strony amerykańskiej do niezwłocznego uzupełnienia braku formalnego w tym zakresie, gdyż ma to znaczenie ze względu na zawartą w art. 4 umowy o ekstradycji przesłankę &lt;właściwości&gt; wydania”.

Ustosunkowując się do dalszych zarzutów ujętych w zażaleniach wniesionych w niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny stwierdził oczywistą bezzasadność zarzutu ujętego w drugim spośród zażeń wniesionych w niniejszej sprawie, w którym obrońca ściganego wskazywał na naruszenie art. 604 § 1 pkt 1 k.p.k. przez uznanie, że z uwagi na umowę, jaka łączy Polskę i Stany Zjednoczone w zakresie ekstradycji, „spełnione zostały w pełni wszelkie przesłanki do uznania, że w stosunku do obywatela polskiego P. W. istnieją uzasadnione podstawy do wydania decyzji o dopuszczalności jego wydania organom ścigania USA, zgodnie ze złożonym wnioskiem, podczas gdy niezależnie od treści zawartych umów z innym krajem zadaniem państwa polskiego jest stanie na straży praw i wolności swoich obywateli, nawet tych podejrzanych o popełnienie czynu zabronionego”.

W świetle art. 604 § 1 i 2 k.p.k. oczywiste jest wszak, że z perspektywy rozstrzygnięcia przez sąd o prawnej dopuszczalności ekstradycji istotne są tylko przeszkody wymienione w art. 604 § 1 k.p.k. powodujące bezwzględną niedopuszczalność wydania (ich zaistnienie zawsze powoduje orzeczenie przez sąd o prawnej niedopuszczalności ekstradycji) – por. także postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 lutego 1998 r., sygn. II AKz 39/98, OSA nr 7/1998, poz. 45.

Przeszkody wymienione w art. 604 § 2 k.p.k., ujęte jako względne, nie są adresowane do sądu orzekającego w przedmiocie prawnej dopuszczalności ekstradycji, lecz do Ministra Sprawiedliwości, podejmującego ostateczną decyzję w przedmiocie wydania (przeszkody względne mogą stanowić podstawę odmowy wydania, pomimo że wydanie nie jest prawnie niedopuszczalne) – por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. III, Warszawa 2012, s. 713; T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 1269; bliżej zob. J. Skorupka (red.): Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2015, s. 1506 i n.

Przesłanki z art. 604 § 2 k.p.k. nie stanowią zatem podstawy oceny przez sąd kwestii prawnej dopuszczalności wydania obywatela polskiego do USA. Nie wypełniają one bowiem pojęcia „dopuszczalność wydania”, którym posługuje się art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji, lecz użyte w tym przepisie określenie „właściwość wydania”.

Odnotowania wymaga tu, że w przywołanym powyżej wyroku wydanym w sprawie o sygn. SK 6/10 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że adresaci określeń: „możliwe” oraz „właściwe”, którymi posługuje się art. 4 ust. 1 umowy

z USA o ekstradycji są różni. Jak wskazał, określenie „możliwość”, którym posługuje się art. 4 ust. 1 umowy z USA o ekstradycji „odnosi się zarówno do dopuszczalności uwzględnienia wniosku o wydanie w świetle przesłanek i przeszkód ekstradycyjnych określonych w samej umowie o ekstradycji oraz przepisach k.p.k., jak też do możliwości czysto faktycznej, uzależnionej np. od faktycznego przebywania osoby objętej wnioskiem pod władzą jurysdykcyjną państwa wezwanego czy jej stanu zdrowia”. Określenie „własności” odniósł natomiast „do sfery suwerennych kompetencji państwa wezwanego, podejmującego decyzję o wydaniu osoby objętej wnioskiem, na którą mogą mieć wpływ względy natury innej niż tylko prawne”.

Mając na uwadze powyższe, a w szczególności to, że w rozważonym powyżej zarzucie nawiązano do kwestii wiążących się z ochroną życia rodzinnego ściganego, które na płaszczyźnie konwencyjnej jest chronione przez art. 8 EKPC, Sąd Apelacyjny uznaje za potrzebne wskazanie, iż orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w kwestii stosowania gwarancji konwencyjnych w odniesieniu do postępowań ze stosunków międzynarodowych w sprawach karnych ewoluowało; początkowo trybunał strasburski odrzucał możliwość stosowania gwarancji wynikających z EKPC do postępowań transgranicznych, aktualnie orzecznictwo strasburskie w coraz szerszym zakresie odnosi gwarancje ochronne wynikające z konwencji do takich postępowań, w tym w szczególności do postępowań ekstradycyjnych. Powyższa uwaga dotyczy przede wszystkim gwarancji wynikającej z art. 3 EKPC; zgodnie z orzecznictwem ETPC, art. 3 EKPC wyłącza dopuszczalność ekstradycji w sytuacji, gdy osoba, której dotyczy wniosek o wydanie mogłaby zostać poddana w państwie wzywającym torturom lub traktowaniu lub karaniu uznanym za nieludzkie albo poniżające (por. w szczególności przełomowy wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z 7 lipca 1989 r. w sprawie Soering przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 14038/88, jak również np. wyroki ETPC: z 23 października 2008 r. w sprawie Soldatenko przeciwko Ukrainie, skarga nr 2440/07 oraz z 16 października 2012 r. w sprawie Ergashev przeciwko Rosji, skarga nr 49747/11, a nadto omówione powyżej judykaty wiążące się z kwestią kolizji kary pozbawienia wolności bez dostępu do warunkowego przedterminowego zwolnienia ze standardem wynikającym z art. 3 EKPC).

Wskazując powyżej na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, odnoszące się do stosowania w postępowaniu ekstradycyjnym gwarancji wynikających z konwencji podkreślono już, że ewoluowało ono od odrzucenia myśli, iżby gwarancje te wiązały w karnych postępowaniach transgranicznych, w tym w szczególności w postępowaniu ekstradycyjnym, do coraz szerszego uznawania, że przepisy zawarte w EKPC wiążą również w takich postępowaniach.

Jednak, jak dotąd, trybunał strasburski nie wskazał, iżby gwarancja wynikająca z art. 8 EKPC znajdowała zastosowanie w postępowaniu transgranicznym, w szczególności w postępowaniu ekstradycyjnym, a w każdym razie tutaj. Sądowi takie judykaty nie są znane.

Orzeczenia strasburskiego wskazującego na to, że gwarancja ochronna wynikająca z art. 8 EKPC znajduje zastosowanie w odniesieniu do postępowania ekstradycyjnego nie wskazano także w powołanym powyżej zażaleniu wniesionym w niniejszej sprawie.

Dla porządku odnotowania wymaga, że zgodnie z orzecznictwem strasburskim gwarancja wynikająca z art. 8 EKPC znajduje zastosowanie w postępowaniach dotyczących deportacji cudzoziemców (bliżej zob. M. Safjan, L. Bosek (red.): Komentarz do Konstytucji, Warszawa 2016, s. 674 i n.). Ze względu na specyfikę tych spraw, zdaniem tego Sądu, nie wydaje się jednak uprawnione odnoszenie tych judykatów do postępowań transgranicznych w sprawach karnych; postępowanie ekstradycyjne wiąże się z przestępstwem zarzucanym lub przypisanym osobie poszukiwanej prawomocnym orzeczeniem w państwie, które występuje z wnioskiem ekstradycyjnym, a deportacja (wydalenie) nie łączy się bezpośrednio z popełnionym przestępstwem, a jeżeli taki związek ma, to przecież przestępstwo nie zostaje popełnione w państwie, do którego wydalenie ma nastąpić, lecz ewentualnie w tym, które czyni użytek ze swojej kompetencji do wydalenia cudzoziemca. Istotny element różnicujący polega tu też na tym, że w wypadku wydalenia cudzoziemca inicjatywa w tym zakresie pochodzi od państwa, na którego terytorium ten znajduje się nielegalnie, a w sytuacji, gdy chodzi o ekstradycję postępowanie w tym zakresie inicjowane jest wnioskiem państwa obcego, które chce uczynić użytek ze swojej kompetencji orzeczniczej lub doprowadzić do wykonania prawomocnie orzeczonej kary.



Mając na uwadze powyższe, tut. Sąd stwierdził, że wskazany powyżej zarzut, także przy uwzględnieniu konwencyjnej płaszczyzny gwarancji, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Przechodząc do rozważenia dalszych zarzutów podniesionych w zażaleniach wniesionych w niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny raz jeszcze przypomina mimo, że ani EKPC, ani uzupełniające ją protokoły dodatkowe nie dopuszczają możliwości podniesienia generalnego zarzutu ogólnego łamania praw człowieka jako przeszkody ekstradycyjnej *sui generis*, to wiele naruszeń praw człowieka w świetle aktualnej linii orzeczniczej trybunału strasburskiego rzeczywiście stanowi bezwzględna i niepodważalna przeszkodę ekstradycyjną.

Powodem do odmowy wydania może być niespornie wzgląd na nierespektowanie w państwie żądającym wydania wymogów płynących z art. 3 i 6 EKPC (por. także np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 października 2002 r., sygn. V KK 140/02, OSNKW nr 3-4/2003, poz. 32; z 3 lipca 2007 r., sygn. II KK 146/03, Legalis oraz z 20 kwietnia 2011 r., sygn. IV KK 422/10, Prokuratura i Prawo – wkładka nr 10/2011, poz. 18, jak również postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach 4 lipca 2012 r., sygn. II AKz 373/12, OSA w Katowicach nr 3/2012, poz. 8).

Za gwarancję konwencyjną, która jest relewantna z perspektywy postępowania ekstradycyjnego uznawane jest przez trybunał strasburski gwarantowane przez art. 6 EKPC prawo do rzetelnego i uczciwego procesu (*fair trial*), w tym także w państwie, do którego dana osoba ma być ekstradowana. Na takim stanowisku stanął także Sąd Najwyższy w postanowieniu z 29 lipca 1997 r. (II KKN 313/97, OSNKW nr 9-10/1997, poz. 85; bliżej zob. J. Skorupka (red.): Komentarz do Kodeksu postępowania karnego, Warszawa 2015, s. 1512-153 oraz przywoływane tam orzecznictwo strasburskie).

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny ustosunkował się do dalszych zarzutów podniesionych w zażaleniach wniesionych w niniejszej sprawie, a konkretnie do ujętych w drugim spośród omówionych na wstępie zażaleń, zarzutów naruszenia prawa procesowego, a to: art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k. polegającego na „błędym przyjęciu, że w świetle okoliczności faktycznych brak jest uzasadnionej obawy tego, że w przypadku wydania ściganego organom Stanów Zjednoczonych Ameryki może dojść do naruszenia jego praw i wolności, tymczasem w ostatnich latach było kilka głośnych spraw i afer dotyczących stosowania przez stronę amerykańską wobec więźniów tortur i nieludzkiego traktowania, w sprawach takich zapadły wyroki wydawane przez ETPC, co wskazuje na to, że jednak istnieje uzasadniona obawa, że w stosunku do ściganego w przypadku jego wydania może dojść do naruszenia jego praw i wolności” oraz na całkowitym pominięciu okoliczności, że ścigany, który na terytorium Polski korzysta z pomocy trzech obrońców, w USA takiej możliwości nie będzie miał, zostanie mu przydzielony obrońca z urzędu, który zapewne nie będzie władał językiem polskim, co będzie wiązało się z koniecznością korzystania z pomocy biegłego tłumacza, który będzie pośrednikiem pomiędzy osobą P. W., a jego obrońcą, co w sposób rażący będzie godziło w przysługujące w prawie polskim prawo do obrony oraz tajemnicę obrony, nie bez znaczenia jest również to, że adwokaci działający z urzędu w systemie amerykańskim *de facto* są pracownikami sądu, co może negatywnie rzutować na ich bezstronność”, a nadto do przedstawionego w tym samym zażaleniu zarzutu naruszenia art. 6 EKPC „ze zmianami wprowadzonymi przez Protokół 11, który wszedł w życie 01.11.1998 r., a to prawa do rzetelnego procesu sądowego, co w świetle wszystkich wyżej wymienionych zarzutów może wskazywać na to, że istnieją uzasadnione wątpliwości, co do rzetelności postępowania prowadzonego przez organy zwracające się z wnioskiem o wydanie P. W.”.

Sąd Apelacyjny stwierdził niezasadność wszystkich wskazanych powyżej zarzutów.

Nie podzielił nadto zarzutu ujętego w ostatnim spośród zażaleń wniesionych w niniejszej sprawie, w którym obrońca oskarżonego P. W. podniósł naruszenie art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k. i art. 3 EKPC polegające na nieuwzględnieniu, że występuje realne ryzyko, że „w razie umieszczenia P. W. w więzieniu stanowym Illinois może realnie zostać poddany poniżającemu traktowaniu, co wynika m.in. z raportów sporządzonych przez Amnesty International oraz American Civil Liberties Union of Illinois”.

W odniesieniu do powyższego Sąd Apelacyjny stwierdził, że z dopuszczonych w postępowaniu odwoławczym jako dowód dokumentów w postaci raportów Amnesty International oraz American Civil Liberties Union of Illinois na

okoliczność poziomu ochrony wolności i praw człowieka w Stanie Illinois nie wynika, iżby standardy wykonywania kary pozbawienia wolności w zakładach karnych w stanie Illinois odbiegały od wymogów wynikających z gwarancji zawartych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Podkreślenia wymaga tu nadto, że tutaj Sądowi nie jest znana jakkolwiek wypowiedź trybunału strasburskiego, w którym zawarta zostałaby konkluzja potwierdzająca taki zarzut skarżącego. Na istnienie takiego judykatu, który byłby relewantny z perspektywy okoliczności faktycznych i prawnych niniejszej sprawy, nie wskazali również obrońcy P. W. w niniejszej sprawie.

Za niezasadne uznano także te twierdzenia obrońcy P. W., w których podniesiono, że na terytorium Polski ścigany korzysta z pomocy trzech obrońców, a w USA takiej możliwości nie będzie miał, „zostanie mu przydzielony obrońca z urzędu, który zapewne nie będzie władał językiem polskim, co będzie wiązało się z koniecznością korzystania z pomocy biegłego tłumacza, który będzie pośrednikiem pomiędzy osobą P. W., a jego obrońcą, co w sposób rażący będzie godziło w przysługujące w prawie polskim prawo do obrony oraz tajemnicę obrony, nie bez znaczenia jest również to, że adwokaci działający z urzędu w systemie amerykańskim de facto są pracownikami sądu, co może negatywnie rzutować na ich bezstronność”.

Odnosząc się do powyższego podkreślenia wymaga, że korzystanie z pomocy tłumacza nie koliduje przecież z zasadą bezpośredniości. Co więcej – znane jest także polskiej procedurze karnej, nigdy nie było kwestionowane w kontekście konstytucyjnej gwarancji prawa do obrony (vide art. 42 ust. 2 Konstytucji RP), wręcz stanowiąc gwarancję zasady należytego korzystania z tego prawa!

Za oczywiście bezzasadny należało także uznać przywołany powyżej fragment uzasadnienia zażalenia w zakresie, w jakim przedstawiono w nim argument, że „adwokaci działający z urzędu w systemie amerykańskim de facto są pracownikami sądu, co może negatywnie rzutować na ich bezstronność”. W tym kontekście odnotowania wymaga po pierwsze, że tezy tej obrońca nie wsparł jakimikolwiek dowodami. Po wtóre - przy podzieleniu tego zarzutu, uznanego tu za oczywiście bezzasadny, takie same zastrzeżenia należałoby odnieść do znanej polskiemu postępowaniu karnemu instytucji obrońcy z urzędu, który wyznaczany jest przez sąd (vide art. 79 k.p.k.).

Przechodząc do oceny dalszych zarzutów podniesionych w niniejszej sprawie, a mianowicie do wskazanych w pierwszym spośród wniesionych w niniejszej sprawie zażaleń zarzutów: 1) naruszenie prawa procesowego mającego istotny wpływ na „wynik sprawy, a mianowicie art. 604 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez nie wywiązanie się z obowiązku ciężącego na sądzie pierwszej instancji wykluczenia przeszkód ekstradycyjnych zawartych we wskazanym przepisie w sytuacji, gdy przesłane przez Państwo wzywające dokumenty nie dają wystarczających podstaw do stwierdzenia dopuszczalności wydania obywatela polskiego P. W.” oraz 2) naruszenia przepisu prawa procesowego, mającego wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 9 ust. 3 pkt c umowy z USA o ekstradycji, „polegający na deficycie wskazanych w tym materiałach przez ich niedołączenie do wniosku o wydanie, co winno skutkować brakiem możliwości procedowania w sprawie przez sąd pierwszej instancji z uwagi na niekompletność wniosku Państwa wzywającego”, a nadto do wskazanego w drugim spośród zażaleń wniesionych w tej sprawie zarzutu obraży przepisów prawa procesowego, mającej istotny wpływ na wynik postępowania, a konkretnie art. 170 § 1 k.p.k. „polegający na oddaleniu szeregu wniosków dowodowych składanych przez obrońców, obejmujących w szczególności wniosków o uzupełnienie przesłanych przez stronę amerykańską materiałów, a zwłaszcza protokołu przesłuchania współoskarżonego oraz pokrzywdzonego, a także protokołów okazania, o co obrona wносиła, tym bardziej mając na uwadze okoliczność, że strona amerykańska zaznaczyła w składanym wniosku o ekstradycję wole i gotowość uzupełnienia materiału dowodowego, gdy tylko strona polska, tj. Sąd Okręgowy w Tarnowie zwróci się z takim wnioskiem”, Sąd Apelacyjny również stwierdził ich oczywistą bezzasadność.

Odnosząc się do przedstawionych powyżej zarzutów oraz pomieszczonych w uzasadnieniach wniesionych zażaleń argumentów mających je wspierać, podkreślenia wymaga, że uprawdopodobnienie zarzutu popełnienia przestępstwa, niezbędne dla stwierdzenia prawnej dopuszczalności wydania, przyjmuje się na podstawie samego faktu złożenia przez państwo obce wniosku ekstradycyjnego (tak też np. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 25 sierpnia 1999 r., sygn. II AKZ 251/99, Prokuratura i Prawo – wkładka nr 6/2000, poz. 25; por. także postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 grudnia 2007 r., sygn. II AKZ 746/07, Apelacja Warszawska nr 2/2008, poz.

141; bliżej zob. J. Skorupka (red.): Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2015, s. 1506 i n.). Nie oznacza to, iżby orzeczenie sądu w przedmiocie dopuszczalności ekstradycji miało się opierać wyłącznie na treści wniosku państwa obcego. Istotne znaczenie mają tu także dokumenty dołączone do wniosku ekstradycyjnego, ocena dowodów przeprowadzonych przez sąd orzekający w przedmiocie prawnej dopuszczalności ekstradycji, wreszcie ocena wyjaśnień złożonych przez osobę, której dotyczy wniosek (bliżej zob. M. Płachta: Dwie uwagi na temat praktyki ekstradycyjnej, *Palestra* nr 3–4/2002, s. 32). Zakres postępowania dowodowego przed sądem orzekającym w kwestii prawnej dopuszczalności ekstradycji jest jednak ograniczony; co do zasady dowody mogą być tu przeprowadzane wyłącznie na okoliczność prawnej dopuszczalności wydania. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Lublinie w postanowieniu z 5 maja 2005 r., sygn. II AKz 114/05, (OSA nr 9/2007, poz. 44), potrzeba przeprowadzenia niezbędnych dowodów w postępowaniu uregulowanym w rozdziale 65 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy wymagają tego materialnoprawne przesłanki merytorycznego orzekania, o których mowa w art. 604 § 1 k.p.k., tj. te, które odnoszą się do kwestii dopuszczalności wydania osoby ściganej. Obligują one sąd do przeprowadzenia z urzędu stosownych dowodów (znajdujących się w kraju) w ramach powinności, przewidzianej w art. 167 k.p.k. W trakcie posiedzenia w przedmiocie prawnej dopuszczalności ekstradycji niedopuszczalne jest rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności za popełnione przestępstwo osoby, której dotyczy wniosek za popełnione przestępstwo (bliżej zob. J. Skorupka (red.): Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2015, s. 1506 i n. oraz powoływane tam piśmiennictwo).

W postępowaniu toczącym się w przedmiocie wykonania wniosku ekstradycyjnego nie ma zatem miejsca na prowadzenie szczegółowego postępowania dowodowego w kwestii winy osoby ściganej. Wyjaśnienia złożone przez osobę, której dotyczy wniosek o wydanie stanowią środek dowodowy w postępowaniu przed sądem orzekającym w przedmiocie prawnej dopuszczalności ekstradycji. W razie uzasadnionego wniosku osoby ściganej, która ma zostać wydana w celu przeprowadzenia przeciwko niej postępowania karnego, sąd powinien przeprowadzić dowody, jednak takie tylko, które znajdują się w kraju.

Sąd Apelacyjny stwierdza, że w niniejszej sprawie zachodzi duży stopień prawdopodobieństwa, że P. W. dopuścił się zarzucanego mu czynu, a okoliczność tę potwierdzają dowody: z wyjaśnień współpodejrzanego oraz z zeznań świadka będącego jednym z dwóch pokrzywdzonych, tj. pokrzywdzonym, który przeżył bezprawny zamach. Zbieżność deponycji złożonych w tym zakresie przez współpodejrzanego oraz pokrzywdzonego przestępstwem powoduje, że nieprawdopodobne jest, by te osoby, których deponacje obciążają poszukiwanego, pozostawały w zмовie mającej na celu pomówienie P. W. o popełnienie przestępstwa, z którym wiąże się wniosek ekstradycyjny, zwłaszcza jeżeli zważyć na to, że jedna z nich jest współpodejrzany, a druga – pokrzywdzonym wspólnie im zarzucanym przestępstwem. Współsprawca, przed okazaniem wizerunku P. W., podał jego imię, charakterystyczny znak szczególny (tatuż pokrywający lewe ramię i lewą stronę szyi) oraz nazwisko (to: kilka dni po przekazaniu dwóch pierwszych danych identyfikacyjnych, lecz jeszcze przed datą okazania wizerunku), zaś informacja ta korespondowała z personaliami rozpoznanego. Podkreślenia wymaga, że zarówno współsprawca, jak i pokrzywdzony wskazali na osobę, która w czasie popełnienia przestępstwa, z którym wiąże się wniosek ekstradycyjny istotnie przebywała w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Ze względu na powyższe zarzuty przedstawione powyżej także zostały uznane za bezzasadne.

Odnosząc się wreszcie do zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego, mającej istotny wpływ na wynik postępowania, a konkretnie art. 202 § 2 k.p.k. przez „nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów, pomimo tego, że w świetle okoliczności faktycznych sprawy istnieją uzasadnione wątpliwości, co do poczytalności ściganego, które mogą prowadzić do ustalenia, że w stosunku do P. W. zachodzą przesłanki określone w art. 31 k.p.k. wyłączające ściganie, co może wskazywać na okoliczność, że ścigany nie popełnił przestępstwa będącego podstawą wniosku ekstradycyjnego, co w dalszej konsekwencji, po zbadaniu ściganego oraz wydaniu przez biegłych stosownej opinii, może wskazywać na naruszenie art. 604 § 1 pkt 2 k.p.k., wobec zaistnienia przesłanek wyłączających ściganie”, Sąd Apelacyjny stwierdza, że ten zarzut zażalenia uległ dezaktualizacji na skutek dopuszczonego w postępowaniu przed sądem odwoławczym dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów. W przedłożonej w niniejszej sprawie opinii z 7 lipca 2016 r. biegli lekarze psychiatrzy stwierdzili, że „o ile P. W. dokonał czynu, o którego dokonanie jest podejrzany, to w okresie jego dokonywania nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności do rozpoznania

znaczenia czynu i rozsądnego pokierowania swoim postępowaniem, przez co nie mają zastosowania przepisy art. 31 § 1 i 2 k.k.". Wskazano nadto, że „[o]becny stan zdrowia opiniowanego jest dobry i w związku z tym nie ma przeciwwskazań do jego uczestniczenia w dalszych czynnościach procesowych, w tym do uczestniczenia w toczącym się przeciwko niemu procesie ekstradycyjny” (vide k. 278/tom II).

Sąd Apelacyjny stwierdził, że powyższa opinia o stanie zdrowia psychicznego, która została sporządzona przez biegłych jest pełna, jasna, nie ma w niej wewnętrznych sprzeczności. Okoliczności, które aktualizowałyby potrzebę zasięgnięcia uzupełniającej opinii biegłych tych samych lub innych biegłych nie zachodzą (a contrario art. 201 k.p.k.). Podkreślenia wymaga, że na potrzebę taką nie wskazywali także w niniejszej sprawie obrońcy P. W..

Uwzględniając wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, mając w szczególności na uwadze wielopłaszczyznowość gwarancji chroniących obywateli polskich przed ekstradycją, Sąd Apelacyjny nie stwierdził, iżby w niniejszej sprawie aktualizowała się jakakolwiek przeszkoda wyłączająca stwierdzenie prawnej dopuszczalności wydania P. W..

Ze względu na powyższe, orzeczono, jak na wstępie.